

Słowo od redakcji

Niniejszy numer „Czasopisma Prawno-Historycznego”, który oddajemy do rąk Państwa Czytelników, jest z kilku względów odmienny od poprzednich.

Aktualny numer powstawał bowiem po raz pierwszy bez choćby duchowej obecności profesora Henryka Olszewskiego. Profesor, który przez ponad 60 lat był najpierw sekretarzem, a potem wieloletnim redaktorem naczelnym CPH, odszedł nagle, u schyłku lata ubiegłego roku. Tym samym zostaliśmy pozbawieni Jego mądrej rady, życzliwej krytyki, dobrego słowa. Skalę straty, jaką poniosła polska nauka prawa, poznańskie środowisko prawno-historyczne i samo „Czasopismo”, uświadamia piękne wspomnienie o Profesorze, jakie pomieścił w niniejszym numerze Jego uczeń, prof. Jerzy W. Ochmański.

Nieobecność Profesora jest dojmująca również w kontekście zmiany na stanowisku redaktora naczelnego „Czasopisma Prawno-Historycznego”. Po blisko dekadzie przewodzenia redakcji CPH z funkcji tej ustąpiła prof. Małgorzata Materniak-Pawłowska, a z jej rekomendacji i z poparciem Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UAM JM Rektor UAM prof. Bogumiła Kaniewska powołała na to stanowisko prof. Maksymiliana Stanulewicza.

W okresie, gdy redaktorem była prof. Materniak-Pawłowska, nasze „Czasopismo” przeżywało poważne, wielokierunkowe zmiany, inicjowane często przez samą redaktor naczelną, które pozwoliły periodykowi wejść bez większych perturbacji w epokę cyfrową. Za mądre przewodzenie „Czasopismu”, za wiele cennych zmian, za oddanie pracy redakcyjnej i siłę połączoną z cierpliwością należą się Jej najwyższe słowa uznania i podziękowania.

Przed nowym redaktorem naczelnym i całą redakcją stoją nowe wyzwania, związane w dużym stopniu ze zmianami – często wymuszonymi i niekoniecznie racjonalnymi – w obszarze czasopism naukowych. Cyfryzacja, internacjonalizacja, obecność w prestiżowych bazach, rankingi cytowalności, a to wszystko znajdować

będzie odbicie zarówno w pozycji naukowej czasopisma, jak i jego punktacji. Dość wskazać, że numer „Czasopisma”, który oddajemy Państwu do rąk, jest kolejnym w pełni cyfrowym. Tym samym „Czasopismo”, które już przed rokiem przeszło wyłącznie na format edycji elektronicznej, po ponad 70 latach przestało ukazywać się w wersji papierowej. To również jedna z tych wielkich zmian, które objęły CPH. Jej konsekwencje dotyczą także dostępności „Czasopisma” oraz procesu publikowania i recenzowania, o których to zmianach będziemy Państwa Czytelników i Autorów sukcesywnie informować.

„Czasopismo Prawno-Historyczne” wchodzi w 75. rok swego istnienia. Wyrażamy nadzieję – i sądzimy, że jest ona podzielana również przez naszych Czytelników oraz Autorów – że nasze „Czasopismo”, jeden z najstarszych periodyków prawnych w Polsce, ma przed sobą kolejne lata udanego funkcjonowania.

DOI: 10.14746/cph.2022.1.1